

który, choć żołnierz z umiłowania i zawodu, najgłębiej wczuł się w ducha naszych dziejów, kiedy na pamiętnym posiedzeniu Sejmu Polskiego dn. 20. lutego 1919 oświadczył, że na to przyjął władzę, aby wolną Polskę oddał pod rządy prawa, aby miał dowód, że uczucia całego Narodu dla niego dzielą ci, których zawodowa praca nauczyła trzeźwo i beznamytnie ocenić bieg historii".

Z widocznym wzruszeniem przyjął Naczelnik dyplom honorowego doktora i serdecznie dziękując, przemówił w te słowa:

„Magnificencyo! Szanowni Panowie Profesorowie!

Z głębokim wzruszeniem dziękuję Panom za godność, którą mnie obdarzyliście. Jeżeli mówię o wzruszeniu, to proszę wierzyć, że wymawiam to słowo nie dla zdawkowego frazesu, zwykłego przy przyjęciach i uroczystościach. Wzruszenie moje jest szczere i wynika z dość skomplikowanych przyczyn, związanych z moim życiem.

Jestem wychowankiem, o ile mam szkołę rosyjską nazwać wychowaniem, szkoły umieszczonej w szacownych murach młodszej siostrzycy Uniw. Jag., sławnej *Almae Matris* wileńskiej, *Almae Matris* najświetniejszych serc polskich naszych wieszczów. Byłem w niej wychowankiem w chwili największego upokorzenia tych murów, w chwili jaskrawego zaprzeczenia celu, dla którego były niegdyś wzniesione. Tym większym szacunkiem, tem większą tęsknotą napawały mnie dalekie mury Wszechnicy Jagiellońskiej, *Almae Matris* wszystkich wszechnic polskich, gdzie w jedynym miejscu ześrodkowały się wysiłki nauki polskiej. Zrozumiecie więc, Panowie,



Naczelnik Państwa w Krakowie: Naczelnik Państwa podczas uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę Kliniki ginekologicznej.

wzruszenie, że właśnie tu w Krakowie dostępuję zaszczytu uznania moich prac i skromnych zasług. Zechcieliście, Panowie, wspomnieć o mojej pracy dla prawa i umocnienia jego znaczenia w Polsce. Wzrosłem w kraju, gdzie prawem było bezprawie, gdzie każdy człowiek niemający skłonności do łapania ryb w mętnej wodzie, tęsknić musi do prawa, które stoi nad wolą, samowolą lub kaprysem człowieka. Następnie los kazał mi być żołnierzem. A żołnierza wielkie zjawisko wojny wychowuje nie w prawie, a w samowoli i gwałcie. W tych samych warunkach, co ja, rosło i wychowywało się obecne pokolenie polskie, w którym opatrność i ziele, czy dobre moje losy wyznaczyły mnie na przedstawiciela najwyższej władzy. Pierwszym moim postanowieniem było szukanie prawa i umacnianie poczucia jego w całym narodzie. Jak sądzę praca ta odbywa się w trudnych bardzo warunkach i nie jest do załatwienia w szybkim tempie. Rozmałość pojęć prawnych, demoralizacja wniesiona przez wojnę, przyzwyczajenie do samowoli, nieraz nieświadome jej szukania — oto przeszkody, stojące tej pracy na drodze. Obiektywnie myśląc nie mogę powiedzieć, że moje skromne usiłowania dały dotychczas wielkie, a tak pożądane wyniki, pomimo, że zawsze starałem się podtrzymać i nadać moc prawu, czy to, kiedy ono przewodzi życiu i je reguluje, czy to, kiedy łagodzi ból i cierpienia, czy to wreszcie, gdy jest *lex dura, sed lex*. Uznaniem więc ze strony tak wysokiego ciała, jakim Panowie jesteście, pracy, której tak wielkie znaczenie nadaje, a która tak nikłe niesłaby przedstawia wyniki, wzrusza mnie, bo wzruszać musi.

Wreszcie proszę Dostojnych Panów zapomnieć na chwilę, że stoję przed wami jako zwierzchnik naszego Państwa, że ramiona moje są ozdobione zaszczytnym znakiem najwyższych dostojestw wojskowych i pozwólcie, że stanę przed wami z należą-



Naczelnik Państwa w Krakowie: W oczekiwaniu na przyjazd Naczelnika Państwa na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę Kliniki ginekologicznej.

nym szacunkiem jako młody doktorand przed swymi nauczycielami i władzami i wyrażę swą gorącą wdzięczność, że jedynie na podstawie praktycznej i prawdopodobnie nie zawsze udolnej pracy, pracy na gruncie prawa, zechcieliście zwolnić mnie łaskawie od tak ciężkiej dla doktorantów pracy składania przed wami egzaminu".

Okrzykiem „niech żyje najmłodszy doktor Józef Piłsudski" powtórzonym z zapalem przez obecnych zakończyła się uroczystość — poczem Naczelnik Państwa pożegnawszy się z profesorami i gośćmi udał się pieszo do domu akademickiego przy ulicy Jabłonowskich. Tutaj wśród okrzyków skierował się do Zarządu Tow. Wzajemnej Pomocy, gdzie w serdecznych słowach powitała Go akademicka, Grażyna Sokołowska, prosząc, aby się czuł wśród młodzieży, jak między sobie najbliższymi, bo nikt go lepiej ocenić nie potrafi. Jedynym obecnie celem młodzieży uniwersyteckiej jest praca dla Ojczyzny, a Jej wzorem Józef Piłsudski.

Z kolei przemawiał akad. Zieleniewski, który zaznaczył, że dziś młodzież akademicka, mimo, że praca naukowa jest jedynym jej celem — stoi zawsze przy Naczelniku i ze żołnierskim posłuszeństwem czeka jego rozkazu.

Po zwiedzeniu kuchni akademickiej udał się Naczelnik do sali Czytelni, gdzie młodzież przyjęła Go herbata. Pod koniec przyjęcia młodzież odśpiewała kilka piosenek legionowych. Odchodzącego Naczelnika pożegnał prez. Tow. Wzaj. Pomocy, akad. Welfle. O godz. 1. Naczelnik Państwa w otoczeniu świty,

przedstawicieli ministerstw i członków Wydziału lekarskiego U. J. dokonał aktu położenia kamienia węgielnego pod gmach kliniki położniczo-ginekologicznej.

Uroczystość zagał dyr. Kliniki prof. dr. Rosner.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego przemówił prektor ks. prof. dr. Sieniatycki i dokonał poświęcenia, następnie przemówił jeden z robotników i w końcu słuchacz medycyny. Następnie przemówił Naczelnik Państwa.

Wieczorem wydał Naczelnik państwa obiad w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego dla ciała profesorskiego Uniw. Jagiell., oraz reprezentantów władz wojskowych i cywilnych.

Drugi dzień swego pobytu w Krakowie poświęcił Naczelnik Państwa sprawom wojskowym. Rano odbył dłuższą konferencję z gen. broni Szeptyckim. Następnie udał się do D. O. G., poczem o godz. 1 w południe podejmowany był śniadaniem w kasy nie oficerskiej, gdzie wniesiono szereg toastów na cześć Naczelnego Wodza. Podczas śniadania orkiestra smyczkowa 1-go pułku Strzelców Podhalańskich pod batutą kapelmistrza Antoniego Wronskiego wykonała szereg utworów muzycznych. Po śniadaniu udał się z powrotem do D. O. G., gdzie bawił do godziny 4 po południu. Po powrocie do starostwa udzielał posłuchań osobom prywatnym.

Wieczorem udał się Naczelnik Państwa do Teatru miejskiego. W westybulu przywitał Naczelnika personal artystyczny, a zalegająca westybul, oraz klatkę schodową publiczność, obrzuciła Go kwiatami.



Naczelnik Państwa w Krakowie: Uroczyste położenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Kliniki ginekologicznej.